1

Kochany Lutku, zechciej mi
odesłać spodnie, przypuszczam
bowiem, że Ci już niepotrzebne.

Twój Kazimierz

18/X 91

Kazimierz Tetmajer

Kraków 25/IV 92

Kochany Lutku, zapytaj z łaski swojej Twego brata, tego, który zatem odznacza, iż był wzięty pomie-dziadek u pp. Ehrenbergów, a którego imię nie jest mi wiadomem ku wielkiej mej żałości, co się dzieje, lub działo, lub dziać będzie z laską, o której mówiłem z Nim u wyżej wzmiankowanych pp. Ehrenbergów?

Czekam łaskawej Twej odpowiedzi, o którą uprzejmie proszę —

Twój

Kaz. Tetmajer



KRAKAU 26 4 1.E KRAKÓW
Correspondenz-Karte.
Karta korespondencyjna.
KRAKAU BAHNHOF 25 4 10 92 KRAKÓW
Nur für die Adresse
Wyłącznie na adres
Wielmożny Pan
Lucyan Rydel — akademik
in
w
Krakowie
Sławkowska nr. 11.
(Poln.)

3

Zielona małpo, winszuję Ci Imienin.

Twój Karteł

Kraków 7/I 93

Do Wgo Pana Lucyana Rydla
poety

Kazimierz Tetmajer

przez grzeczność

Lwów 28/III 93

Kochany Lutku!

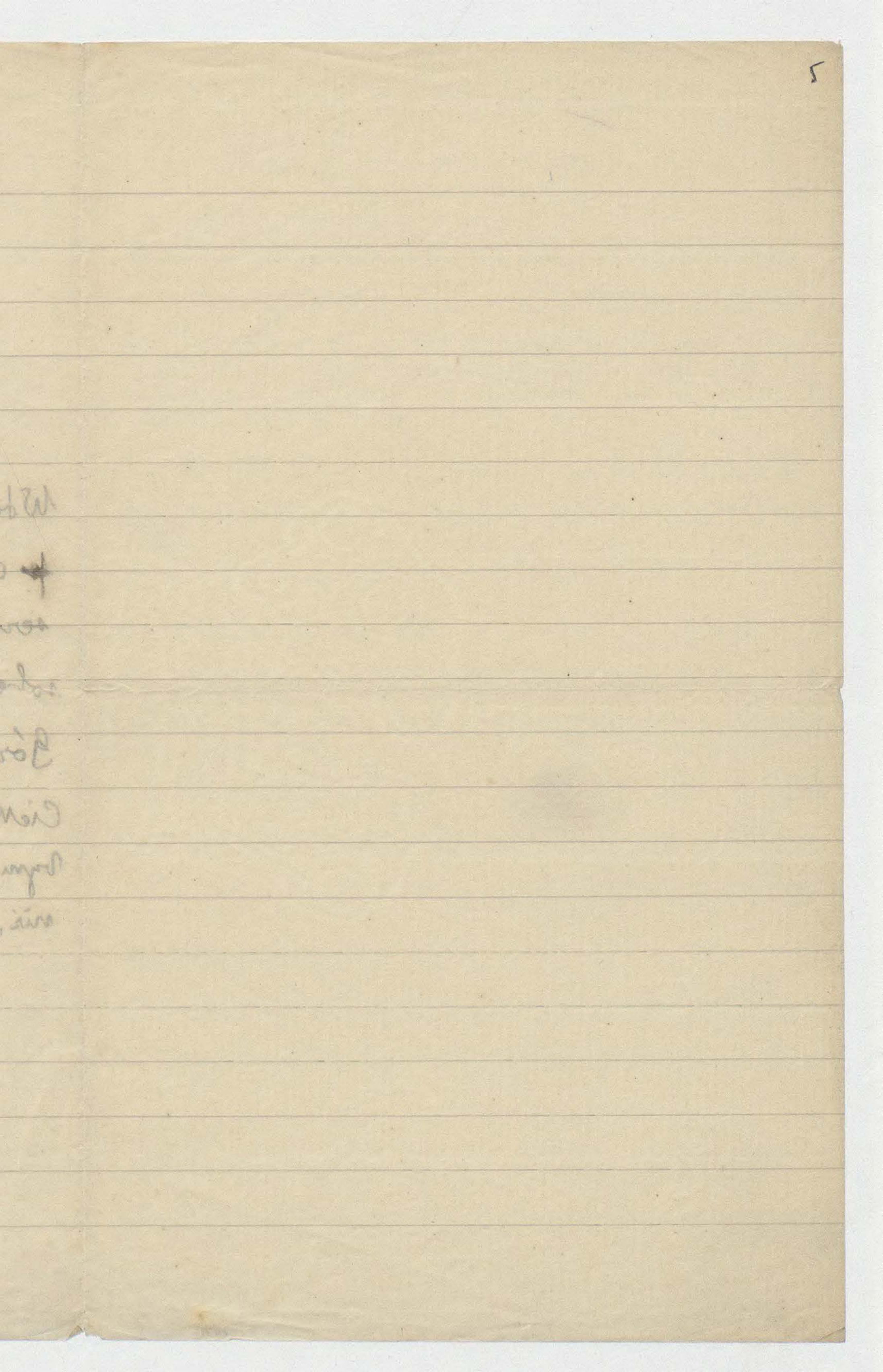
W tej chwili dowiaduję się z gazety, że wziąłeś ~~p~~ drugą nagrodę na kantatę – winszuję Ci serdecznie, nierozumiem tylko, jakim sposobem u dyabła pobił Was p. Konstanty Górski! Chwat i on, jak się pokazuje.

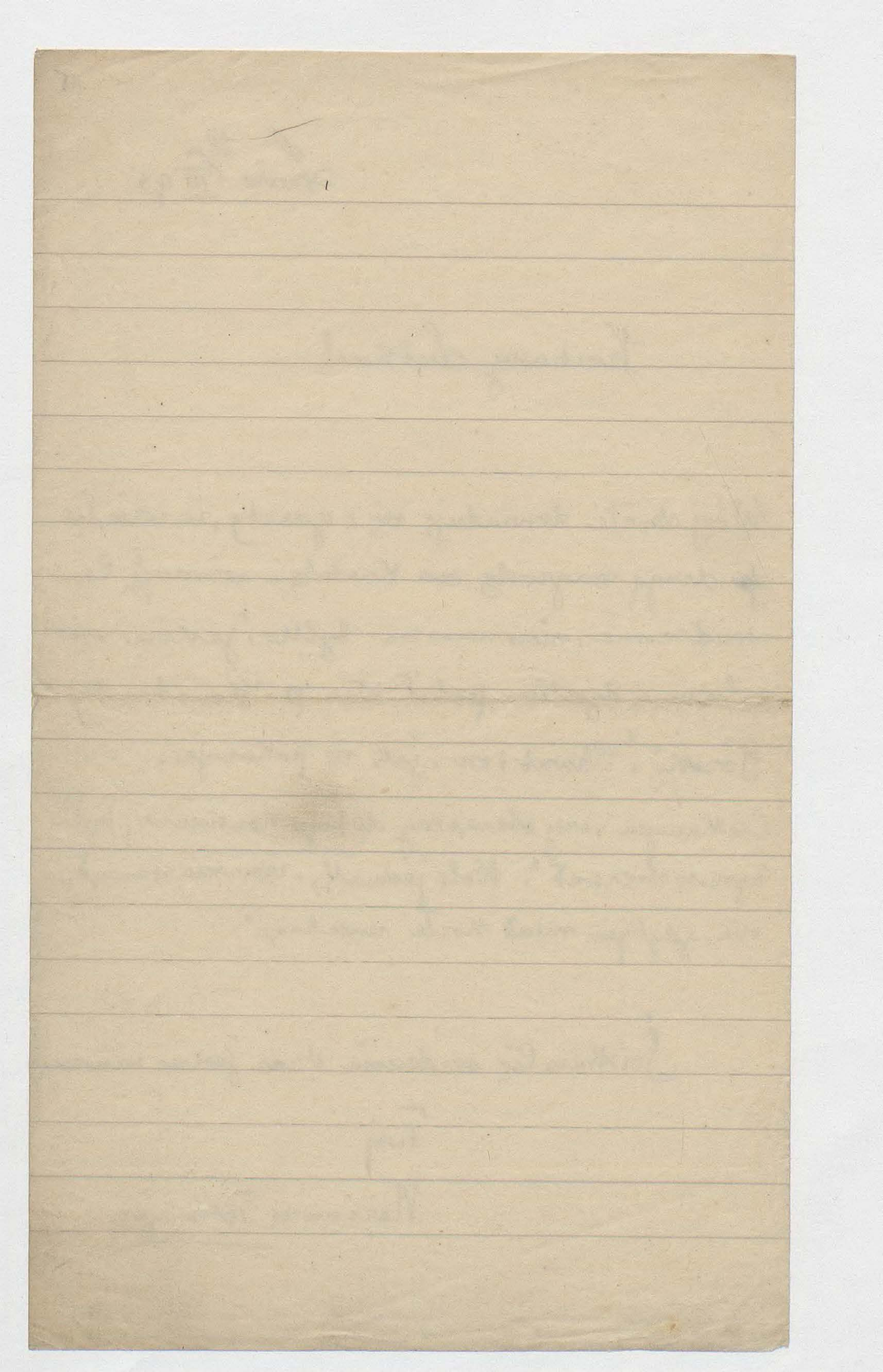
Ciekawym, czy stanąwszy do tego konkursu, byłbym co oberwał? Wolę jednak, żem nie stanął, niż, gdybym miał kozła wywchnąć.

Ściskam Cię serdecznie i raz jeszcze winszuję.

Twój

Kazimierz Tetmajer





6

Kochany Lucku! W rozprawie Biegeleisena nic o Tobie nie znalazłem.

Twój Kaz Tetmajer

Lwów 14/IV 93.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



Nur für die Adresse
Miejsce na adres

Wny Pan

Lucyan Rydel literat

in
w Krakowie

Sławkowska 20.

KRAKAU
KRAKÓW
15/4
93
E

(Poln.)

7

Jakubowski prosił mnie wczoraj
wieczór, aby sprawę do jutra, tj. do
niedzieli rano o 9 1/2 odłożyć i obie-
cał Jastrzębskiego uwiadomić.
Dziś więc rano nic nie załatwiony.
Bądź łaskaw idąc do Chramca
zabrać i oddać tam list do p. Guttmanowej

Do widzenia —

Twój

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

Zakopane 19/VIII 93

Heidelberg 8/VII 95

Kochany Lutku! Jesteś bardzo poczciwym chłopcem, żeś sobie o mnie przypomniał, niemogę tylko pojąć, zkąd powstała wersya o moim wyjeździe do Abazyi?. Niebyło o tem nigdy mowy — jakkolwiek prawdą jest, że mam pojechać do Włoch, (pożyczyłem na to pieniędzy na procent) i byłbym już zapewne conajmniej w drodze do Neapolu, gdyby nie — pauza, jak u Stösicka — tryper. Mam przecież nadzieję, że się niedługo już skończy. Chcę parę tygodni przesiedzieć w Neapolu, trochę na Capri i wypełnić cykl sonetów, które chcę przed latem osobno wydać. Mam już ze 30, trochę drukowanych tu i owdzie,

trochę jeszcze nie. Na książkę wystarczy mi 50–60. Wszystkie zacznę od wizyi poto-niętych okrętów na morzu. Prócz tego piszę trochę wierszem i prozą. „Ku niebu" dru-kowałem w „Słowie" — Sienkiewicz chwalił, twierdzi, że „zaraz w czytaniu znać pazu-ry talentu"; to, i orzeczenie Świętochow-skiego w Prawdzie, że w ostatnich czasach „największy talent okazali Dąbrowski, Rodziewiczówna i Tetmajer", sprawia mi wielką frajdę — recenzye, w ogóle dobre, dość mi obojętne. Największą frajdę uczy-nił mi dodany w Tygod. Il. do recenzyi

portret, bo miło jest widzieć swoją małpowię w piśmie misternie skonterfektowaną.

Czytałem w Bibl. Warsz. Twój śliczny wiersz o „Dzwonach" – czy niemógłbyś mi go przysłać? Chciałbym go mieć, jako rzecz bardzo piękną i Twój, obok owego „dziecinnego płaczu", najlepszy dotąd wiersz liryczny. A propos liryki, Jankowski twierdzi, że ja nie jestem lirykiem, ponieważ – znów Hösick – myślę „obrazami". Ciekawe pojęcie liryki i nieliryki.

Sfinksa króciutko chlasnął.

Jaka to jednoaktówka Twoja? Fantastyczna,

czy realna? - Ja mam w głowie jedną straszną i owej nieskończoności nie zapomniałem, obie zacząłem, ale potem wziąłem obłapiać i romansować z Niemkami, bajecznie do tego zblonnemi (zapewne to samo dzieje się z Tobą w Berlinie) i robota się urwała.

Ciężki poród", o którym piszesz, zwykle „następuje po młodocianych powodziowych poronieniach - nie myśl, abyś odzyskał pierwotną łatwość: ta nigdy już nie wraca. Tak przynajmniej sądzę po sobie. Wszystko teraz wyrabia się i wypracowywa wolniej, za to pełniej i krąglej.

10

10/V 95

Kochany Lutku! Przyjmij wraz z całą Rodziną Twoją najserdeczniejsze i najszczersze współczucia wyrazy. Jestem tak z wielu mnie tylko znanych przyczyn przygnębiony i rozdrażniony, a przytem tak mam ciągły ból głowy, że niemam ani odwagi, ani siły iść do domu, w którym jest żałoba. Mamie Twojej, dla której mam tyle czci, ręce całuję - niewątpię, że bardzo mnie Wasze nieszczęście dotknęło, ale jestem zupełnie, jak człowiek, któremu mózg zdruzgotano, niemogę nikogo widzieć.

Ściskam Cię serdecznie —

Twój Kaz Tetmajer

Kochany Lutku! Jeżeli Ci nie oddali rzeczy w Wiedniu (fraka i paru sztuk bielizny), których Ty nie odesłałeś jeszcze do Żeleńskich, donieś mi o tem, ale niezwłocznie, przez telegraf. Jeżeli zaś oddali Ci, to mi napisz, ale także zaraz.

Ściskam Cię

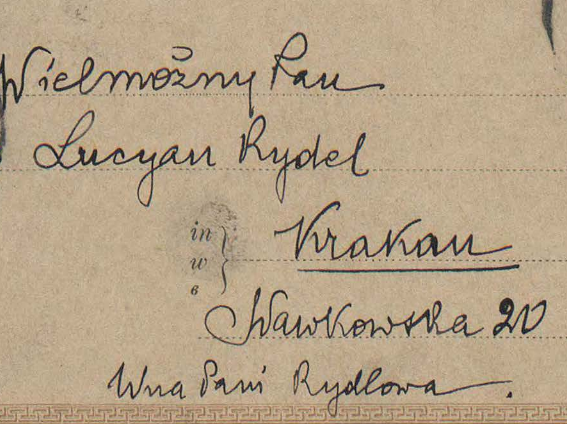
Kaz. Tetmajer

Wiedeń 31/III 98 Hôtel Kolbe Pestalozzigasse 4.

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna. – Карта кореспонденційна.

WIEN 1/1
1
31 1 98
3-4N



Wielmożny Pan

Dr Lucyan Rydel

in
w
в
Krakau

Wawkowska 20

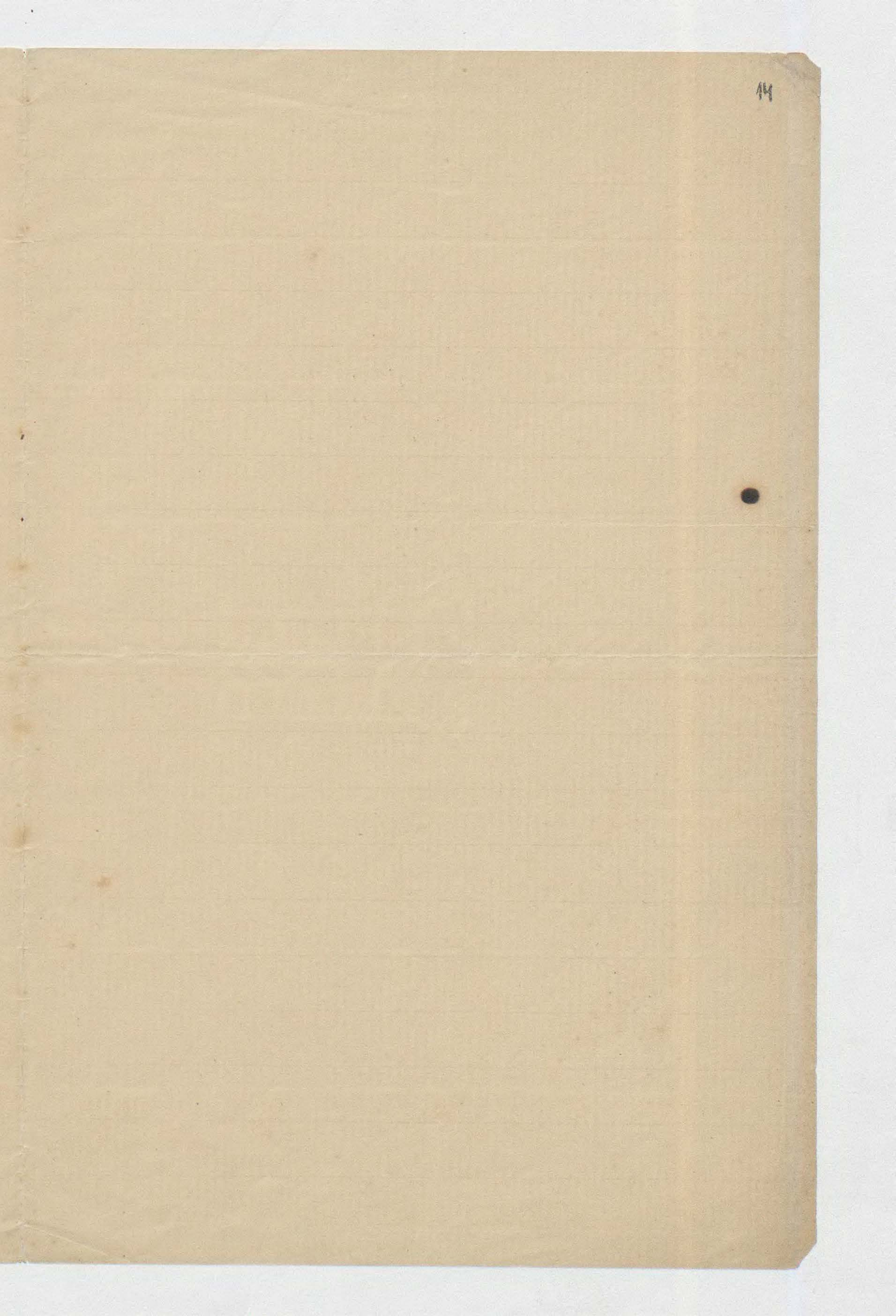
Wna Pani Rydlowa.

(Deutsch-Poln.-Ruth.)

Kochany Lutku! Na gwałt mi potrzeba pieniędzy — koniecznie wytrzaśnij skąd 20 fl. — wszak tyle mam u Ciebie? — i odeślij do mojej Matki na Sebastyana 10. Ale stańże jede, moje serce, bo mam nóż na gardle. Liczę na to i zapowiadam Mamie, że przyślesz.

Twój Kaz. Tetmajer

W Wiedniu 27/IV 96



Zakopane 4/XI 98

Kochany Lutku! Nie dziękowałem Ci za książkę tak długo, ponieważ nie miałem Twego adresu — pisałem oń do Adama Langiego, ale ten, naturalnie, mi nic nie przysłał. Dziękuję Ci bardzo. Podobno jesteś już w Bibliotece, więc tam adresuję.

Bardzo są dobre rzeczy w Twojej książce — szkoda tylko, że taka mała. A propos, czy czytałeś

Mirandolę?. Ogromnie dziwny,
i bardzo wielki, choć barbarzyński
talent.

Ściskam Cię

Twój Tetmajer

Zakopane 4/XI 98

Kochany Lutku!

Winszuję Ci 1000 rubli.

Twój

Kaz. Tetmajer

Genève 31/III 99

17



Postkarte.

Carte postale. — Cartolina postal[e]

Nur für die Adresse.

GENÈVE PLAINPALAIS 1.IV.99.X

Côté réservé à l'adresse. — [Lato riser]vato all' indirizzo.

Wielmożny Pan Dr Lucyan Rydel

Sławkowska 20

Autriche

Galizien - in Krakau

KRAKAU 1 a 1 KRAKÓW 1 a 1 3 II 99

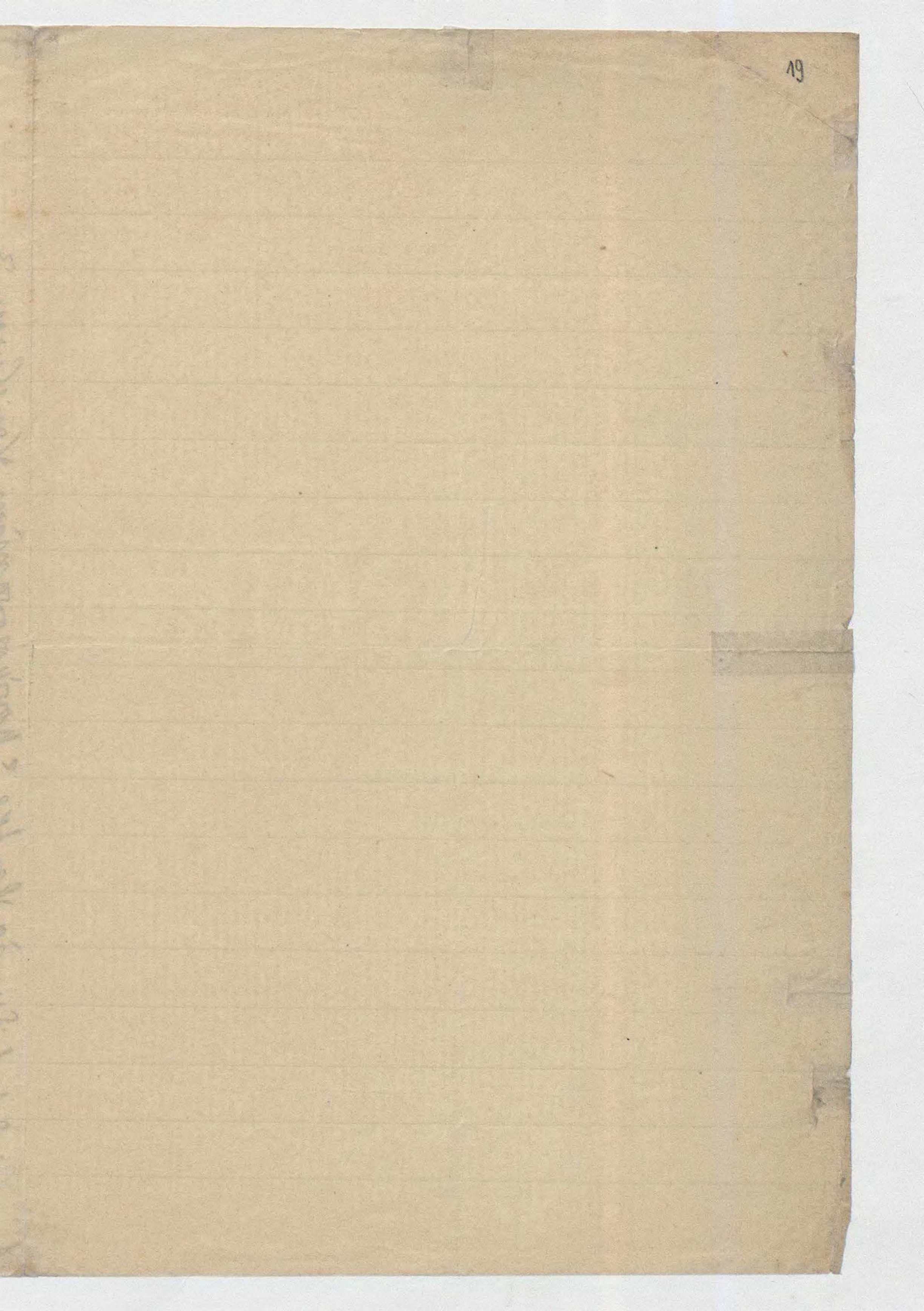
IX 98 — 6,240,000

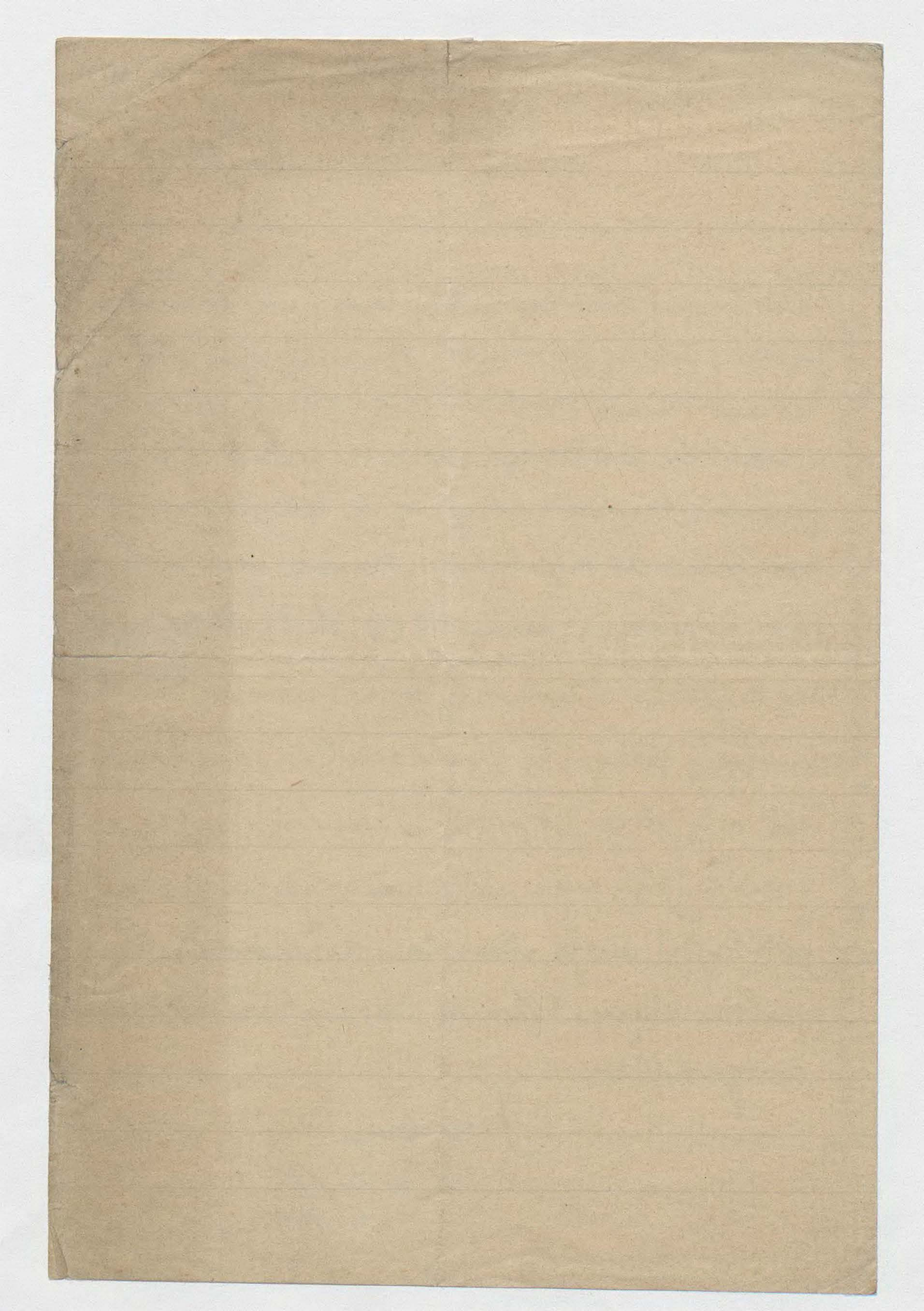
Genève 27/IV 99 18
Boul. de Plainpalais 33. II
Chez Mme Muller

Kochany Lutku, masz teraz bukt pieniędzy, ja zaś, który jestem od długiego czasu chory na serce i mało zarabiać mogę przez to, dostałem w dodatku szalonego, ale to zupełnie trzypro furioso, tryppra i zdaje się, że będę musiał iść leżeć do szpitala. Możesz mi pożyczyć 150, a przynajmniej 100 fl.? Będę, jeśli mnie dyabli niewezmą, w czerwcu w Krakowie, zaciągnę pożyczkę i oddam Ci, zresztą, jeżeli mnie serce popuści, to zarobię. Tylko zmiłuj się, nie mów nic nikomu, bo jakby tylko moja Matka dowiedziała, że jestem chory i toby się zamartwiała swoim zwyczajem.

Ściskam Cię
Twój
Kazi Tetmajer

Część dodatkowa listu z „powinszowaniem Konkursu"?





Kochany Lutku! Nieodpisałeś mi, boję się trochę, żeś mi za złe wziął to, co pisałem. Otóż jeśli tak, to uważaj to za niebyłe i niebierz mi za złe — być może, że się za mało zastanowiłem, zresztą wiadomo wtedy ptydzień — et soyons bons amis, jak dotąd, boć przecie myślę, żem Cię nie uraził?

Ściskam Cię
Twój Kaban

Genève 13/V 99


Postkarte.
Carte postale. — Cartolina postale.
Nur für die Adresse:
Côté réservé à l'adresse.
Lato riservato all' indirizzo.
GENÈVE PLAINPALAIS
6.V.99.-6
Wielmożny Pan Dr Lucyan Rydel
w Bibliotece Jagiellonskiej
à Cracovie (Krakau)
Autriche - Galizien
KRAKÓW 1
KRAKAU
I 99 — 2,784,000

Kochany Lutku! Nie odpisywałeś mi na mój list i zląkłem się, żeś się pogniewał. Dziękuję Ci za dobre serce i proszę o pożyczkę, jeżeliś łaskaw. Przed chwilą zwrócili mi skrypt, że za „obszerny"; tak samo wędrowało Quiamant..., także było i za „obszerne" i za „drogie". Potem jednak te same pisma wydrukują artykuł, że „nikogo nie stać na coś więcej, niż sonet". Napisz z treścią, coś, co mówi, nie wydrukują – potem wydrukują, że się nic nie mówi. To jest ciągle. –

Jeżeli będę mógł, to Ci oddam w lipcu, jeżeli jednak możesz wytrwać do listopada, to może

i mnie lżej będzie. Przed paru miesiącami wziąłem 1850 rubli od razu, ale tyle długów, tyle wydatków – nie wiem, kiedy i gdzie to się rozeszło. Jesteś bardzo mądry, że nie żyjesz z literatury i ja już raz tego się muszę pozbyć.

Ściskam Cię serdecznie
Twój przyjaciel dłużnik
Kaz Tetmajer

Genève 12/V 99

Bd. de Plainpalais 33. II
M. Muller

Kochany Lutku, przepraszam Cię najmocniej, ale
czy mogę liczyć na Ciebie?. Mam w tych dniach
widoki weksel do zapłacenia – zupełnie głowa pęka –
Ty tego nie znasz, albo jeżeli znasz, to w miniaturze,
która Ci nie daje pojęcia o rzeczy. Straszliwie się wko-
padłem przez te dwa lata przymusowego prawie bezrobocia.
Teraz nareszcie popuszcza trochę, i zdaje się, że za parę
tygodni, jak tylko wyślę część zamówionej od dawna
rzeczy, znów będę miał trochę pieniędzy, ale na razie
jestem tak à sec, jak nigdy. Odpowiedz mi, jeżeli

się co zmieniło w Twojej możności, albo chęci – choć
oby tego Bogi nie dały! Zresztą niechże wszystkich
piorun trzaśnie – ὃν θεοὶ φιλοῦσι ἀποθνήσκει νέος –
już nie wiem, czy bez błędu piszę. Co Ty teraz piszesz?
Ja dużo wierszy – w jesieni wydać chcę IV serię.

Ściskam Cię
Twój Kaz. Tetmajer

Boul. de Plainpalais 33. IV
chez M. Muller

Genève 19/V 99



się co zmieniło w Twojej niemocy, albo chęci – choć

oby tego Bogi nie dały. Trzeba wielkich wypadków

piorun trzaśnie – on [illegible]

jest niemocen, czy bez biedy może. Co Ty teraz piszesz?

Gadanie niewczesne – w jesieni wydać chcę IV serję.

Ściskam Cię

Twój [illegible]

Boul. de Plainpalais 33. IV

chez M. Muller

Genève 19/X/79

Kochany Lutku! Dziękuję Ci, nie uwierzysz, jak serdecznie.
Pisałem wczoraj do Ciebie — nie dziw się, że mam teraz ciągle
gorączkę. Gdybyś przeczytał to, com teraz pisał wierszem
i początek mojej noweli prozą, wczoraj zaczętej, to zobaczyłbyś,
że mi się coś przewraca w duszy na drugą stronę. Jestem tak,
jak maszyna, w której się pary przez zbyt długi i zbyt silny
napór rozpędowego koła przeciągnęły, tak, że teraz wszystko
leci bez ładu i składu i jest szalone. O ile mogę, lecę
na jezioro i pływam. Pływałbym dnie i noce, gdyby to nie kosz-

i coraz więcej skrępowany życiem.

Więc Ty już nie w Bibliotece? A ja jednak chyba będę musiał gdzieś wleźć. Stulę uszy – i niech nie bzyczają. Będę wyjeżdżał – i tak napisałem Na anioł pański – i tak napisałem X. Siostra – i tak napisałem Mów do mnie jeszcze… Więc, jaki jest jeszcze anioł drogi? Rezygnacyi. Gdy Cię ten pierwszy otacza w życiu, gdy cię ten drugi prowadzi – to możesz ich do dyabła! tak samo możesz łeb roztrzaskać o mur, jak bez nich!

Ściskam Cię i więc, za co Cię lubię?

Otóż także zaczynasz już mieć nieprzyjaciół, jak ja ich mam oddawna. Nad obu nami unosi się jeden tylko duch dobry, jak Bóg nad wodami – Dunio Hóśick.

Twój Kazimierz

II

Genève 20/V 99

25

26

Kochany Lutku! Dziękuję Ci bardzo za „Koło”, które mi Borick oddał. Podobno piszesz nowe rzeczy? Ja Ci się wkrótce zrewanżuję IV seryą.

Ściskam Cię

Twój Kietur

Warszawa 17/III 1900


ВСЕМІРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССІЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.
ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE
ВАРШАВА
1900
1 ЭКСП.
ВАРШАВА
Swielmożny Pan
Lucyan Rydel
w
Krakowie
Łobzowska 27
На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

27

Kochany Lutku! Obie książki moje nowe są dla Ciebie do wzięcia u Gebethnera.

Ściskam Cię i poprzew sobie w III seryi 62 str. 12 w. Światłem ~~na~~ na światłem.

Twój
K.


1900

ВСЕМIРНЫЙ ПОЧТОВЫЙ СОЮЗЪ. РОССIЯ.
UNION POSTALE UNIVERSELLE. RUSSIE.

ОТКРЫТОЕ ПИСЬМО. — CARTE POSTALE

ВАРШАВА
-2 V. 1900
1 ЭКСП.

Wielmożny Pan Lucyan Rydel

Kraków

Łobzowska 27.

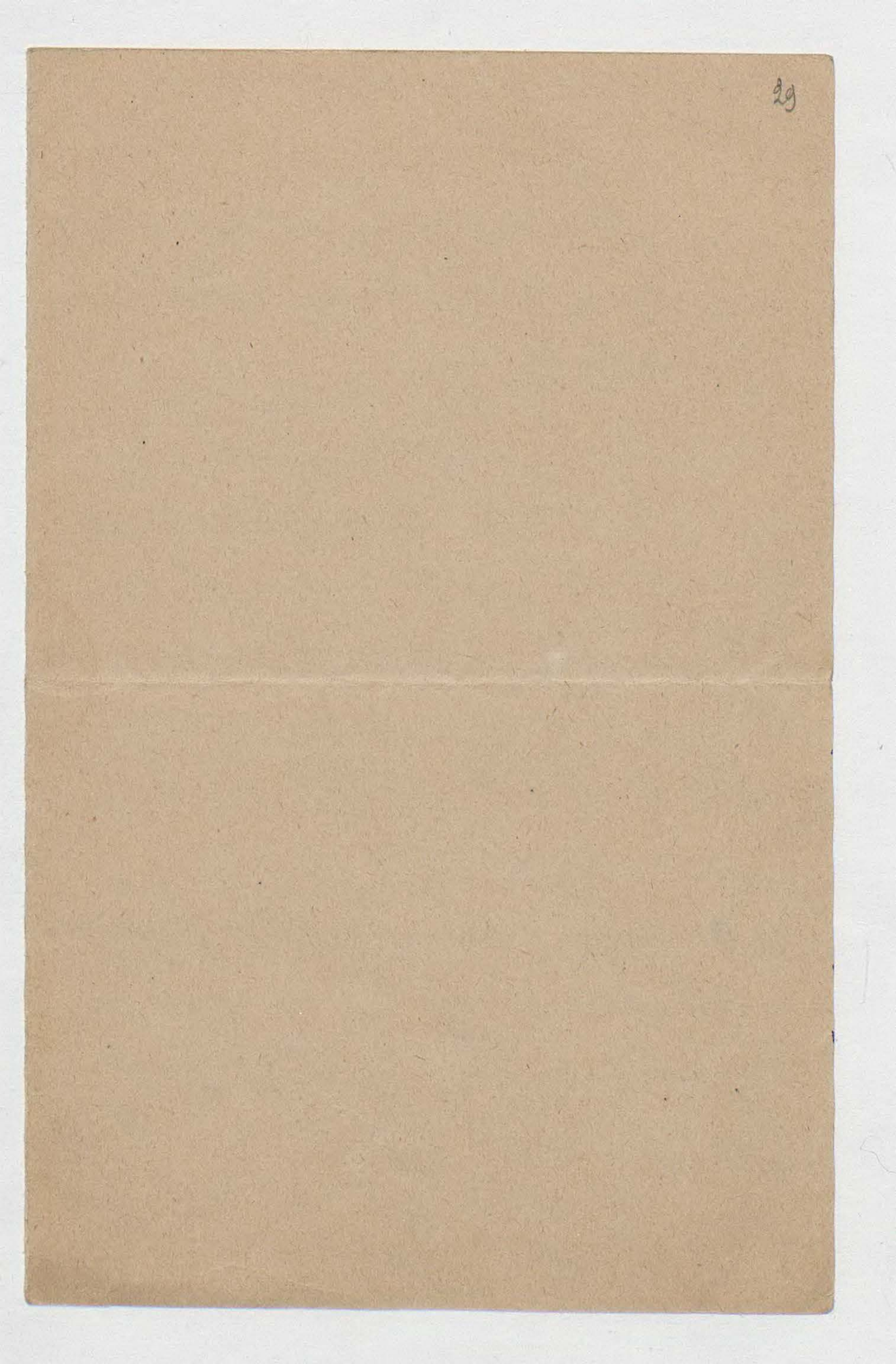
На этой сторонѣ пишется только адресъ. — Côté réservé exclusivement à l'adresse.

28

Kochany Lucku! Dziękuję Ci bardzo za pamięć. Włodzia tu jednak nie ma, wrócił do Bronowic. Co do Tagebl., to go mam — dziękuję Ci za wiadomość i ściskam serdecznie —

Twój Klehm

Zakopane 4/VIII 03


29

Ściskam Cię serdecznie i dziękuję przy okazji za recenzję z „Podhala" —

Twój

Kaz. Tetmajer

Warszawa 27/V 04

Aleje Jerozolimskie 43. 7.

Adresuję po francusku, bo tu po polsku nie rekomendują – Twoje imię po polsku, aby Cię znaleźli bez wahania pocztylioni w Tomiach.

30

Kochany Lutku!

Zgłoszono się z tem do mnie, ale ponieważ ja jestem i zanadto teraz zajęty i nie umiem pisać dla teatru, oświadczyłem więc, że napiszę do Ciebie, co zostało z aplauzem przyjęte. Jest jakieś 500 rb. nagrody za sztukę dla miłośników teatru, do wręczenia w całości, lub do podziału. O ile chciałbyś pisać, porozum się p. adr.:

Warszawa – Sekcya teatral.
(warszawskiego)
na Towarzystwa Artystycznego
Królewska 41.

31

Kochany Lutku! Czy odebra-
łeś mój list rekomendowany,
w którym Ci przedstawiałem
500 rb. do wzięcia? Nie odpi-
sałeś ani mnie, ani Towarz.
miłośników sceny w Warszawie,
nie wiem więc, czy odebrałeś
list.

Ściskam Cię serdecznie

Twój K. Tetmajer

Szczepańska 11

23/VI 04

Wny Pan
Dr Lucyan Rydel

REDAKCYA
DZIAŁU LITERACKIEGO
„GOŃCA"
Warszawa, Zgoda Nr. 5.

Kochany Lutku! Przysyłaj mi co: za wiersz poezyi do 50 wierszy po 15 kop; więcej osobna umowa; za prozę 7 kop. Najpożądańsze do 250 wierszy prozy. Odpisz, czy się zgadzasz? I przysyłaj, jeśli co masz, a przypil Włodzia o Horacego.

Ściskam Cię serdecznie,
Żonie ręce całuję, dzieci [illegible]

Kaz. Tetmajer

9/III 05

REDAKCYA

DZIAŁU LITERACKIEGO

„GOŃCA”

Warszawa, Zgoda Nr. 5.

Kochany Autorze! [illegible]
za wiersze [illegible] do 50 wierszy po 15 kop.
więcej [illegible] — za prozę 8 kop.
Najprzyjemniej [illegible] do 250 wierszy prozy.
[illegible]
Jak [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

REDAKCYA
DZIAŁU LITERACKIEGO
„GOŃCA"
Warszawa, Zgoda Nr. 5

Kochany [illegible]! Przyślij [illegible]
za wiersz poezyi do 50 wierszy po 15 kop.
więcej osobną umowa — za prozę 7 kop.
wypożyczanie do 250 wierszy prozy.
Ostatni, [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible], [illegible]

[illegible]

1748 '
1891 '
950 '
1867 '
750 '
858/9 ''
056 '

Mój drogi, wytłomacz mi z łaski swojej, co znaczy to „dalej", które spotykam i w Reformie i w Kuryerze Lwows.

Ściskam Ci rękę

Kaz. Tetmajer

Zakopane 7/IV 09
u Chramca

36

Zakopane 914 albo 915

Kochany Lutku! Czy nie możesz mi pożyczyć jakich paruset koron? Mam do odebrania 2500 rbl. za drugą edycyę „Końca epopei" od Orgelbrandów i 350 rbl. ze „Świata", ale naturalnie o odebraniu tego teraz niema mowy, a wydawszy wszystkie pieniądze austryackie, pozostałem z 50 rublami, których tu absolutnie zmienić nie mogę. Probowałem umowę z Orgelbrandami zastawić w tutejszem „Tow. Zaliczkowem", w Kasie Pow. Oszcz. w Nowym Targu – wszędzie wstrzymano wszelkie kredyty. Przypuszczam, że gdy Prusacy wkroczą do Warszawy, ruch kole=

jowy o tyle o ile i komunikacya przy-
wrócone zostaną i choć trochę pieniędzy
da się choćbyś pół na pół strata, przy
zmianie uzyskać. Zerwanie komunika-
cyi nastąpiło tak nagle – wiesz, że tu się wszyst-
ko później wie, że nawet telegramem
już niemogłem się porozumieć. Oddam
Ci pierwsze pieniądze, jakie uzyskam,
o ile byś mógł mi teraz pożyczyć.

Ściskam Cię serdecznie
Żonie ukłony i pozdrowienia
Kaz. Tetmajer

Zakopane
ul. Kościeliska 39

Kochany Lutku, proszę Cię bardzo
uprzejmie upoważniony do tego przez
Sienkiewicza, abyś był łaskaw zwró-
cić mu na moje ręce Maspera, i to,
jeżeliś łaskaw, w możliwie najprędszym
czasie.

Przesyłam Ci szczere pozdrowienia

Kaz. Tetmajer

Kraków 13/IX 16

KAZIMIERZ TETMAJER
KRAKÓW
LOKETAŃSKA 3

1916

KAIS. KÖNIGL. ÖSTERREICHISCHE POST
1908
FRANC. JOSEPHUS
5 HELLER 5

JW. Pan Dr Lucyan
Rydel
Bronowice Małe
p. Łobzów

39

Kochany Lutku, bardzo Ci dziękuję i nadzwyczajnie Cię przepraszam, byłem tylko mimowolnym sprawcą trudu szukania książki, gdyż pisałem do Ciebie z upoważnienia Szukiewicza.

Ściskam Cię

Twój K. Tetmajer

20/IX 16

KAZIMIERZ TETMAJER
KRAKÓW
LORETAŃSKA 3

KAISERLICHE KÖNIGLICHE ÖSTERREICHISCHE POST
1908
5 HELLER 5

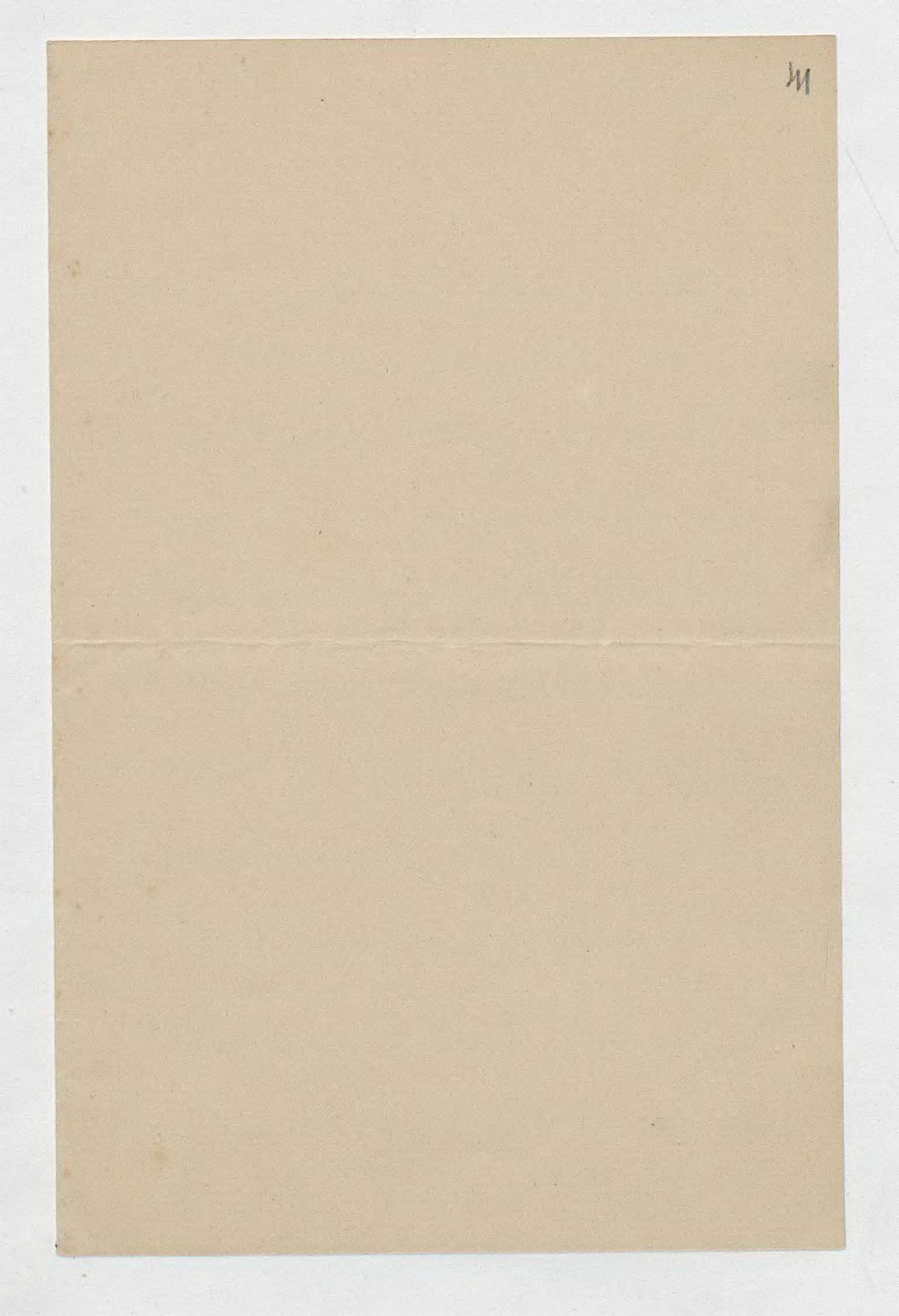
Wielmożny Pan
Dr Lucyan Rydel
Bronowice Małe
p. Łobzów

40

adr. Sebastyana 10

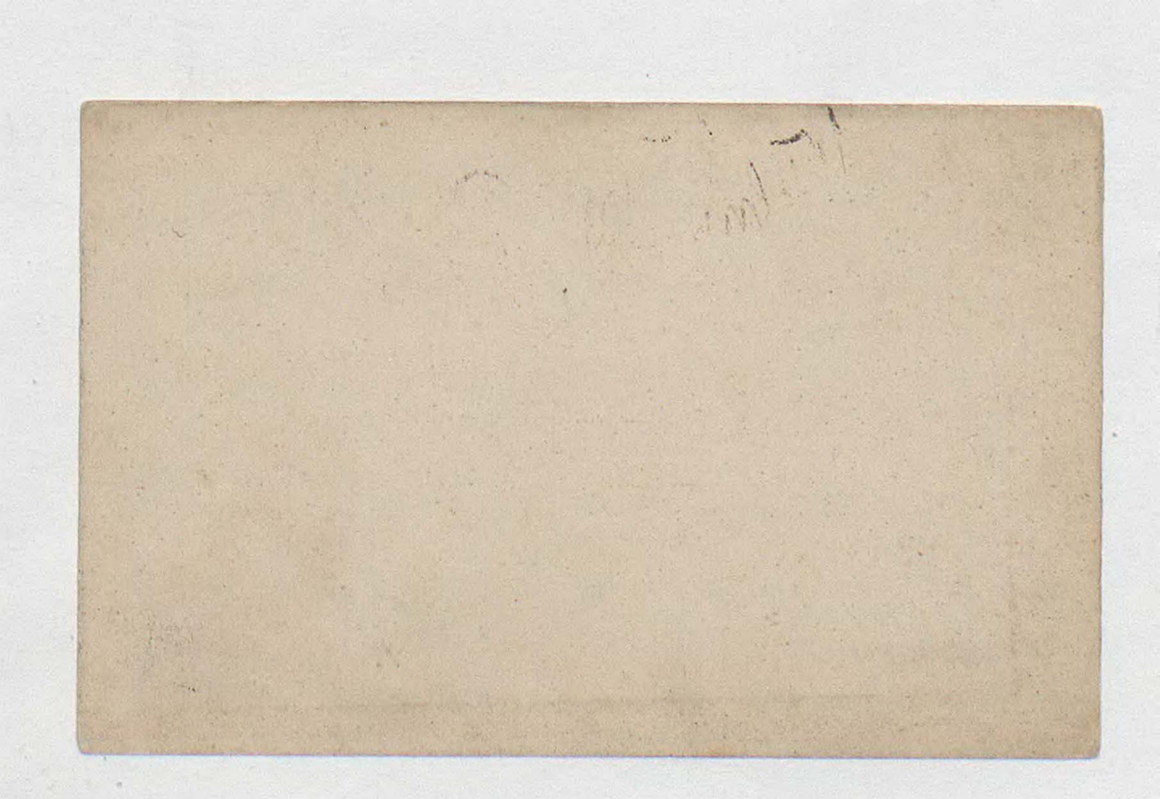
Kochany Lutku, jeszcze czekałem, czy mi Potocki ze swojej Meliteli nie przyśle, ale nie daje znaku życia; Wyspiańskiego za mało znam, abym od niego śmiał pożyczać 100 fl. – byłbym Ci niezmiernie wdzięczny, gdybyś był tak dobry i w tem mnie zastąpił. Oddam albo jeszcze w listopadzie, albo w pierwszej połowie grudnia. Zależy mi na pośpiechu.

Ściskam Cię
Twój Tetmajer



Sobota. 91 42

Kochany Lutku bądź łaskaw przyjść
jutro po 11 rano do Wincentego Czarnockiego
czy Czarnowskiego, którego znasz, na ulicę Sebastja-
na nr. 10, dom Żeleńskich, piętro 1., gdzie
dowiesz się o pewnym wspaniałym projekcie.
Czekam Cię tam niezawodnie Twój
K. Tetmajer



113

Nie idzie zatem, aby moje rzeczy miały być lepsze, jednak muszą być inne, jak ogółu piszących.

Na morze cieszę się bardzo. Sądzę, że znajdę tam więcej jeszcze materyału, niż w górach. Ostatecznie góry dadzą się ograniczać i zamykać w kontury, a morze nie, a zarazem poetyczniejszą jest barwa, niż linia! - Więc wyobrażam sobie, że kolorystyka morza da mi więcej wraz z jego nieskończonością, niż rzeźba gór, zwłaszcza tak starych, jak Tatry, choć one są takie moje i takie piękne. Czy zjedziemy się w tym roku w Zakopanem?. Ja tak zawsze wiszę, nigdy nic napewno niewiem, ani wiedzieć mogę. A jednak zamknąć się — na to niemo-

Zkąd Ci przyszedł na myśl Kleczkowski? Czy popełnił ci on jaką o mnie krytykę, o któ-rej niewiem?

Ciekawy jestem Twoich nowych rzeczy w Bibliotece. Ja się sam nie mogę zdecy-dować coś posłać. Nie dlatego, żebym się bał odmowy ze względu na artystyczną stronę rzeczy, ale ze względu na treść. W Ateneum Chmielowski z 20 posłanych mu sonetów, wydrukował tylko siedm, (tych, które były w „Czasie", nie chciał); moja filozofia mu nie w smak, moja fan-tazya, i jej rodzaj raczej, także nie w smak. Coś jest w moich wierszach, co się trudno lu-dziom daje ująć i w gablotkę wstawić, a wiesz, że ludzie najchętniej wszystko w gablotki kładą-

---

gę się zdobyć. Zdaje mi się, żebym uciecho.

Za życzenia serdecznie Ci dziękuję i serdeczne uściski dłoni Ci przesyłam —

Twój Kazimierz

Kochany Lutku! Zdaje mi się, że u Ciebie został wycinek ze Świata z moim bratem Stasiem — może będziesz łaskaw mi go dziś zostawić u Skowrona przed 4tą po południu —

Twój

K. Tetmajer

115

Kar. Tetmajer

Gattung des Telegrammes. Rodzaj telegramu. Рід телеґраму.	**TELEGRAMM** **TELEGRAM** **ТЕЛЕҐРАМ** an — do — до Pani Rydlowa Kraków Sławkowska 20	Eingangs-Nr. Nr. nadejścia Ч. прибутя 1348	Dienstliche Angaben. Dopiski urzędu. Дописки урядові. 146
von / z / з: Z Leitung Nr. / przewodzie l. / на лінії ч.: 823 am / dnia / дня 5/8 189.. um / o / о 1 Uhr / godz. / год. 45 Min. / min. / мін. n Mittag. / p. / полуд. Aufgenommen durch / Przez / Через	Von / Z / З Zakopane Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи 247 mit / o / с Taxworten / opłacie podleg. słów. / словах підляг. оплаті 11 Worten / słowach / сл. Chiffern / szyfrach / шиф.		Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня 5/8 189.. um / o / о 1 Uhr / godz. / год. 45 Min. / min. / мін. n Mittag. / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержанє.

Najserdeczniejsze wyrazy
współczucia

Kazimierz
Tetmajer

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1899.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

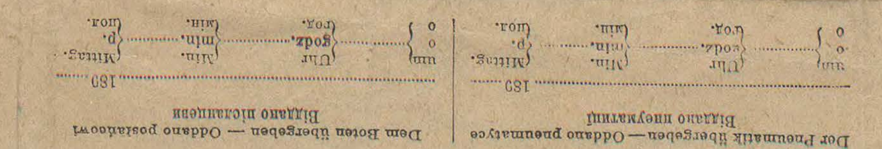
Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

Wrazie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, nateczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Увага.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічний. Єсли перекручене повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам о спростоване відповідно до обставини або в цїлости, або в части.





Félix Arvers
Sonnet imité de l'italien

(Mon âme a son secret, ma vie a son mystère :
Un amour éternel en un moment conçu
Le mal est sans espoir, aussi j'ai du le taire,
Et celle qui l'a fait n'en a jamais rien su.

Hélas ! j'aurai passé près d'elle inaperçu,
Toujours à ses côtés, et pourtant solitaire,
Et j'aurai jusqu'au bout fait mon temps sur la terre,
N'osant rien demander et n'ayant rien reçu.

Pour elle, quoique Dieu l'ait faite douce et tendre,
Elle ira son chemin, distraite, et sans entendre
Ce murmure d'amour élevé sur ses pas ;
A l'austère devoir pieusement fidèle
Elle dira, lisant ces vers tout remplis d'elle :
" Quelle est donc cette femme ? " et ne comprendra rien.